

PAFERE ze str. 19

Economic Research Foundation, założyłem „Polish American Foundation for Economic Research and Education” (PAFERE), z siedzibą w Kalifornii, ażeby ułatwić kontynuację w/w działalności, docierając też do Polonii amerykańskiej. Od początku swego istnienia Fundacja podkreśla znaczenie etyki dla ekonomii i gospodarki, czego wyrazem jest nasze motto: „The injunction ‘Thou Salt not Steal!’ is the most important economic imperative”.

Wśród celów programowych PAFERE znajduje się m.in. „promocja wolnego handlu jako najskuteczniejszego i najsprawiedliwszego systemu”. Fundacja zajmuje się także „związkami etyki z ekonomią”. System w którym menadżerowie-utrącajusze otrzymują milionowe premie ma być systemem etycznym?

Wolny handel, będący w gruncie rzeczy synonimem wolnego rynku oparty jest na własności prywatnej i poszanowaniu prawa do niej. Menadżerowie-utrącajusze, o których Pan mówi trafiają się w wielkich bankach i korporacjach, gdzie brak jednego, lub wyraźnego właściciela, dozorującego firmę. Im więcej akcjonariuszy tym bardziej „właścicielstwo” staje się rozwodnione, a firma – bezpańska, zbliżając się w ten sposób do modelu państwa socjalistycznego gdzie „wszystko należy do wszystkich, czyli do nikogo”, a ci co są u władzy dowolnie jej nadużywają kosztem społeczeństwa, a w danym wypadku – kosztem akcjonariatu. PAFERE oczywiście tego nie promuje. Wręcz przeciwnie: wskazujemy, że warunkiem dobrej gospodarki jest stosowanie się do wymogów etyki i moralności.

Na czym polega etyczność wolnego rynku?

Bardzo dobre i ważne pytanie, ale odpowiedź nań jest prosta, z tym zastrzeżeniem, że mówiąc o „etyczności” wolnego rynku, używamy pewnego skrótu myślowego, gdyż „etyczność” czy moralność odnoszą się tylko do ludzi, a dopiero ludzka działalność gospodarcza tworzy rynek.

Wolny rynek oparty jest, jak już poprzednio wspomniałem, na poszanowaniu własności prywatnej, własność zaś stanowi pewne dobro, do którego posiadania każdy człowiek ma naturalne prawo.. Ponieważ zaś pod „etyką” pojmujemy zbiór zasad postępowania służących dobru ludzi, to system gospodarczy oparty na poszanowaniu tego dobra jakim jest własność jest jak najbardziej etyczny; i przeciwnie: pozbawianie lub ograniczanie prawa ludzi do ich własności, jest postępowaniem co najmniej nieetycznym, a na tym właśnie polega tak zwane kontrolowanie rynku. Istotą wolnego rynku jest wolna wymiana dóbr między ludźmi, na warunkach dobrowolnie i wzajemnie uzgodnionych między stronami transakcji; transakcji, które dochodzą do skutku tylko wówczas, gdy każda ze stron widzi w nich dla siebie korzyść i wzbogacenie. Stąd takie wymiany dóbr stają się źródłem bogactwa. Jest to zjawisko moralnie i gospodarczo dodatnie. Gdy ktoś trzeci, na ogół państwo, stosując przymus, lub groźbę jego użycia, ingeruje w działalność gospodarczą obywateli, narzucając im np. tak zwaną kontrolę cen czy czynszów, lub różnymi przepisami i regulacjami ograniczając ową działalność, to w ten sposób pozbawia ludzi ich własności (choćby tylko częściowo). Taka ingerencja ma więc charakter niemoralny i zawsze prowadzi do negatywnych skutków gospodarczych.

Wg niektórych instytucji pozarządowych zajmujących się ekonomią (np. amerykańskiego Acton Institute) wolność wiąże się z etyką, a

szerzej - z religią. Jakie jest stanowisko PAFERE w tej sprawie?

Wolny rynek oznacza wolność działalności gospodarczej dla każdego człowieka, a to jest podstawą wolności materialnej w ogóle. Pod słowem „wolność”, podobnie jak już pod poprzednio wspomnianym słowem „własność”, rozumiemy oczywiście pewne dobro którym zasadniczo każdy człowiek pragnie dysponować i do czego ma naturalne prawo. Oznacza to też, iż moje prawo do wolności, czy własności, nie może odbierać, lub ograniczać, prawa do nich innemu człowiekowi. To co poprzednio uzasadniłem w odniesieniu do własności, odnosi się również do wolności: ograniczanie komuś prawa do wolności jest sprzeczne z jego dobrem, i stąd stanowi postępowanie nieetyczne. Ograniczanie cudzej wolności i zniewalanie ludzi odbywa się najczęściej poprzez pozbawianie czy ograniczanie, przez państwo, prawa obywateli do dysponowania swą własnością, czyli inaczej mówiąc – sprowadza się do kradzieży; a kradzież od zarania ludzkości ogólnie uznawana była i jest za oczywiste zło. Wszystkie wielkie religie świata jej zakazują. Im bardziej zjawisko kradzieży (w różnych jej formach, takich jak korupcja, nadmierne opodatkowanie, czy rozbój) rozpowszechnione jest w jakimś kraju, tym bardziej cierpi na tym sprawa wolności i rozwoju gospodarczego. Przykazanie „Nie kradnij!” posiada nie tylko znaczenie moralne i religijne, ale i ekonomiczne. Uważamy je za podstawowy imperatyw gospodarczy. Widzimy w tym oczywiście powiązania między religią, etyką i wolnością.

Powróćmy do samej Fundacji. Jakie są jej dotychczasowe osiągnięcia? **R o z b u d o w a n a w s p ó ł p r a c a** międzynarodowa oraz działalność wydawnicza zdecydowanie wyróżniają ją na tle innych think-tanków.

Od chwili powstania Fundacji PAFERE w 2000 r., inicjowała ona i sponsorowała wydawanie w języku polskim książek z dziedziny ekonomii wolnorynkowej. Były to przeważnie tłumaczenia z języka angielskiego - książek takich jak „Interwencjonizm” Ludwiga von Misesa, „O głównej przyczynie rozwoju ludzkości” Henry G. Weavera, słynna „Tajemnica kapitału, dlaczego kapitalizm triumfuje na Zachodzie, a zawodzi gdzie indziej” Hernando de Soto, „Chrześcijaństwo za wolnością, ekonomia późnoscholastyczna” Alejandro A. Chafuena, „Sermierze wolności, od Adama Smitha do Milтона Friedmana” praca zbiorowa, „Religia, wolność, przedsiębiorczość” Ks. Roberta A. Sinico... Zorganizowała dwie kolejne konferencje międzynarodowe: „Etyczne fundamenty gospodarki” w Krakowie w roku 2003, i „Kradzież a ekonomia i rozwój gospodarczy” w Warszawie w roku 2005. Teksty prelekcji wygłoszonych na tych konferencjach opublikowane zostały w formie książek: „Etyka a rozwój gospodarczy” i „Kradzież a rozwój gospodarczy”. Sprowadzała do Polski zagranicznych prelegentów: dr Alexandro Chafuena, ks. Roberto Sirico, byłego dwukrotnego premiera Estonii i autora „estońskiego cudu gospodarczego” – Marta Laara, którego książka „Estoński cud” opublikowana została w roku 2006 przy wsparciu finansowym przez PAFERE. W omawianym okresie PAFERE finansowała również wspierała założony i dotąd prowadzony dla niej **p o r t a l i n t e r n e t o w y** www.kapitalizm.republika.pl. Wreszcie w roku 2007, dla ułatwienia dalszego promowania w Polsce edukacji o wolnym rynku, ustanowiła fundację PAFERE Polska z siedzibą w Warszawie. Od tego czasu datuje się bardziej ożywiony etap działalności. Ale to już osobny temat.

Czy sądzi Pan, że edukacja ekonomiczna młodego pokolenia coś zmienia? W perspektywie całego społeczeństwa wolny rynek studiuje zaledwie garstka.

Młodzież ma oczywiście znacznie bardziej otwarte umysły na poznawanie świata, niż ludzie starsi, i wielu młodych pragnie ten świat zdobywać lub zmieniać na lepsze. Aczkolwiek procentowo tylko nieliczni studiują wolny rynek, to jednak niektórzy z pośród nich, poznawszy o nim prawdę, stają się jego gorącymi propagatorami. Po prostu zrozumieli, że działają w słusznej sprawie dla dobra wszystkich. Wierzę, że ich entuzjazm, jeśli połączony z wytrwałością, może dokonać cudów.

Pyta się Pan czy edukacja ekonomiczna coś zmieni. Sama edukacja nie zmienia, ale bardzo ułatwi zmiany. Potrzebna jest jeszcze wizja tego co się chce osiągnąć, oraz chęć podjęcia działań dla dobra kraju i w oparciu o prawdę.

Pragnę podkreślić, że naszą wizją jest Polska gospodarczo silna prawością jej obywateli i władz. Pod prawością ludzi, w odniesieniu do gospodarki, rozumiem przede wszystkim ich postępowanie stosujące się do Przykazań 7. i 10. Dekalogu, które zakazują kradzieży, a nawet myśli do niej wiodącej. W państwie nie okradającym obywateli, jedynie gospodarka wolnorynkowa jest możliwa. Interwencjonizm państwowy czy socjalizm oznaczają pozbawianie obywateli ich własności, a więc kradzież. Dlatego ci chrześcijanie, którzy stosują lub popierają interwencjonizm i socjalizm wchodzą w konflikt z zasadami swej wiary. Co prawda, na ogół czynią to nieświadomie. Realizacja takiej wizji byłaby w Polsce znacznie ułatwiona, gdyby hierarchia Kościoła i reszta duchowieństwa w kraju, w którym ogromna większość obywateli uważa się za chrześcijan, zechciała się zająć częstym przypominaniem wiernym, łącznie z politykami, znaczenia owych Przykazań. Na razie wydaje się, że mało kto zdaje sobie sprawę z olbrzymiej wagi tych Przykazań dla prawdziwego postępu społecznego i gospodarczego kraju.

Wspomniał Pan, że w Polsce wolny rynek studiuje zaledwie garstka. Przyznam się, że trudno mi zrozumieć dlaczego się tak dzieje. Niby prawie wszyscy dążą do dobrobytu, ale zamiast studiować zasady i mechanizmy wolnorynkowe, które do niego efektywnie prowadzą, czego współczesnym praktycznym przykładem są np. Hong-Kong, Singapur, Płd. Korea, czy przykład Stanów Zjednoczonych z 19. i początków 20. wieku, to większość woli się zajmować różnymi odmianami socjalizmu czy systemów interwencjonistycznych, zawsze hamujących rozwój i prowadzących do poważnych problemów gospodarczo-społecznych. Odnoszę wrażenie, że zbyt mało Polaków poważnie studiuje podstawy ekonomii w ogóle. Nauka historii i zagadnienia historyczne, a więc ucieczka od terażniejszości, wydają się cieszyć większym powodzeniem.

Jakie jest Pana zdanie o środowisku wolnościowym w Polsce? Nie sądzi Pan, że jest zbyt rozbite, a jednocześnie zamknięte we własnym obiegu? Mniej więcej Ci sami ludzie uczestniczą w życiu PAFERE, Instytutu Misesa, Centrum Adama Smitha czy innych instytucji.

Środowisko wolnościowe w Polsce powoli się rozrasta. Istnieje w kraju szereg niezależnych od siebie rozwijających się ośrodków myśli wolnościowo-ekonomicznej. Każdy z wymienionych przez Pana trzech ośrodków różni się jednak czymś od pozostałych. Centrum im Adama Smitha nawiązuje do spuścizny po Adamie Smith'u i myśli takich polskich szermierzy wolności jak Mirosław Dzielski czy Krzysztof Dzierżawski, Instytut Mises'a rozwija tak zwaną „szkołę austriacką ekonomii”, której Ludwig von Mises był czołowym przedstawicielem, a PAFERE popularyzuje wiedzę o ekonomii wolnorynkowej i jej związkach z etyką. Można powiedzieć, że ośrodki te się do pewnego stopnia uzupełniają. W każdym razie PAFERE utrzymuje z pozostałymi,

wspomnianymi ośrodkami przyjazne kontakty, nacechowane wzajemnym szacunkiem. Łączy nas wspólny cel promowania wolności gospodarczej i fakt, że jesteśmy organizacjami pozarządowymi, niezależnymi od polityków.

Czy PAFERE ma jakiś pomysł na przerwanie tego zakłętego kręgu?

Z podanych przed chwilą względów PAFERE nie widzi potrzeby zmiany obecnych jej stosunków z innymi ośrodkami myśli ekonomicznej.

Podoba się Panu kierunek zmian w polityce ekonomicznej Polski? Podatnikowi i konsumentowi jest lepiej za kadencji aktualnego rządu niż wcześniej?

Do zmian na lepsze należy zaliczyć podatek liniowy dla przedsiębiorstw, istniejący od ok. 3 lat. Aczkolwiek nie jest niski, tym niemniej jest on lepszy od również stosunkowo wysokiego podatku progresywnego, karzącego przedsiębiorstwa za lepsze osiągnięcia i rozwój. Trudno się jednak dopatrzeć w Polsce sumy zmian na lepsze jeśli idzie o całkowite opodatkowanie obywateli, bezpośrednie i pośrednie i obejmujące opodatkowanie ludzkiej pracy, przymusowe składki i najrozmaitsze urzędowe opłaty o różnych nazwach. W Polsce też, według określenia prof. Michała Wojciechowskiego panuje system biurokratyczny. Od siebie dodam, że system ten jest nie tylko polskiego pochodzenia. Nakłada się nań bowiem system biurokracji Unii Europejskiej. Razem skutecznie hamują rozwój polskiej gospodarki, a przeciętnemu obywatelowi często zatrują życie.

Gdyby PAFERE mogło udzielić premierowi lub ministrowi finansów jednej rady czy wskazówki, która natychmiast zostałaby wprowadzona w życie, jaka byłaby to rada?

Zastosować się do wniosków płynących... z Krzywej Laffer'a (przyjmując, dla polskich warunków, jej punkt przegięcia w granicach 17% - 20% stopy opodatkowania całkowitego), i z pozytywnych doświadczeń krajów o niskim i jednolitym opodatkowaniu: Doprowadzić do jaknajrychlejszego ustanowienia w Polsce niskiego i jednolitego (standartowego) podatku konsumpcyjnego lub liniowego dla wszystkich. Nawet w ramach przepisów UE można jeszcze, przy dobrej woli, wiele pożytecznego w tej dziedzinie zdziałać. No, i oczywiście, obcinać wydatki państwowe, dążąc do tego, by ich suma w danym roku nie przekraczała sumy wpływów do Skarbu Państwa w roku poprzedzającym.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Ja również dziękuję

(Jan Michał Małek, stojący na czele Fundacji, to założyciel i prezes PAFERE, Polak mieszkający na stałe w Kalifornii od roku 1967. Z wykształcenia inżynier chemik, absolwent Politechniki Warszawskiej; z powołania prywatny przedsiębiorca, inwestor oraz ekonomista. Od szeregu lat czynnie uczestniczy w życiu Polonii Amerykańskiej. Zainicjował, współorganizował i sfinansował dwie międzynarodowe konferencje poświęcone tematyce wolnego rynku. Jest autorem wielu artykułów dotyczących kwestii ekonomicznych. Aktywnie promuje filozofię działalności gospodarczej, która za podstawę uznaje, iż przykazanie „Nie kradnij!” jest w swoim najszerszym znaczeniu podstawowym i najważniejszym imperatywem ekonomicznym. Członek prestiżowego Mont Pélerin Society. Informacje ze strony: www.pafere.org) □

**Tvoja pomoc jest
potrzebna zaangażuj się
w działalność Polonii
Zostań członkiem
polskiej organizacji**